

jesteśmy

Kwartalnik Uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Lubartowie

ROK 2016, NUMER 16

DATA WYDANIA: GRUDZIEŃ 2016



Dzisiaj w Betlejem ...

LAUREACI KONKURSU

na opowiadanie
pod tytułem
„MÓJ WYMARZONY
PREZENT
GWIAZDKOWY”

Tradycja świąt Bożego Narodzenia jest obdarowywanie się. Prezent każdy ma swój wymarzony gwiazdkowy, dla mnie najlepszym prezentem byłby mój kotek.

Bardzo lubię zwierzęta, a kotki. Najbardziej podoba mi się syberyjki, które mają piękne błękitne oczy, przez które spojrzenie kota jest pełne ciepła i miłości. Ich srebrna sierść jest miła przy dotyku, a ja chcę się ją dotykać.

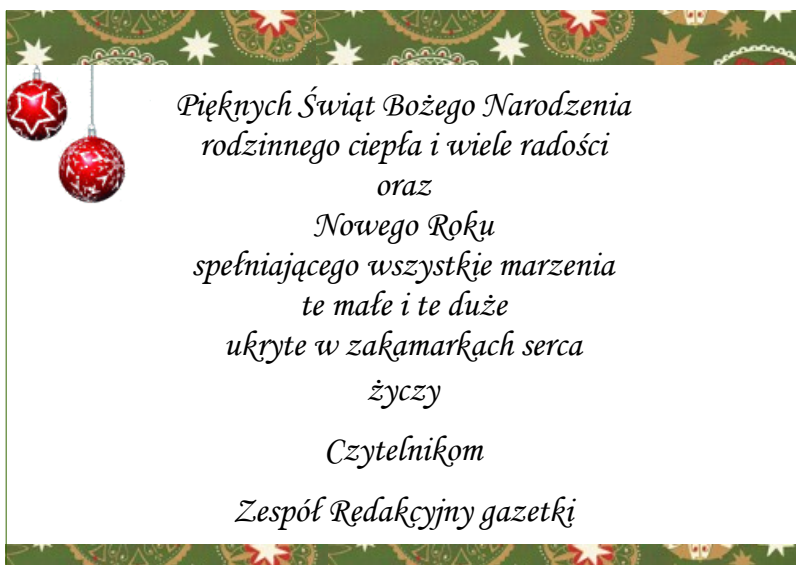
Najbardziej bym chciał na święta dostać...
Kiedyś dawno, dawno temu...
Ale to bardzo dawno temu...
Witaminy...
A była to gra...
Wzrost...
Żyła sobie pewna dziewczyna...
Tata, mama, brat i siostra...
Kajki i ciasteczka...
Dostała w prezencie...
Od mamy...
Dobry...
Tym, dostała...

Moim wymarzonym prezentem byłaby...
Czas ten przemaszynał...
nie go z moją...
Chciałabym dostać tego...
najlepiej. Dla każdego...
ważne jest aby...
blisko. Jest to bardzo...
szczęście...
miałabym się razem...
Boże Narodzenie. Jest to...

W pierwszych dniach grudnia ogłosiliśmy świąteczny konkurs mikolajkowy. Nasi Czytelnicy po raz kolejny wykazali się pomysłowością i wyobraźnią. Napisane opowiadania pokazały, że „wymarzonym prezentem” dla poszczególnych osób może być całkiem coś innego. Tak jak różnią się między sobą ich autorzy. Wybrane prace przedstawiamy na stronach 8-11.

MILEJ LEKTURY!

Moim wymarzonym prezentem byłaby...
Czas ten przemaszynał...
nie go z moją...
Chciałabym dostać tego...
najlepiej. Dla każdego...
ważne jest aby...
blisko. Jest to bardzo...
szczęście...
miałabym się razem...
Boże Narodzenie. Jest to...



kronika

1 października 2016 r. Nasi Uczestnicy wraz z Opiekunami wzięli udział w **XI Paraolimpiadzie i Warsztatach Plastycznych**. Impreza odbyła się na terenie Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Piotra Firleja w Lubartowie, która była także organizatorem tegorocznej Paraolimpiady. W zawodach sportowych i warsztatach plastycznych udział wzięły osoby niepełnosprawne z naszego powiatu, ale również grupa z Lublina, Puław oraz Kozic Dolnych. Zmagania sportowe poprzedziło wspólne odśpiewanie utworu "Pokonaj siebie". Cele imprezy to przede wszystkim popularyzacja aktywności ruchowej oraz ruchu olimpijskiego wśród osób niepełnosprawnych, wdrażanie do poszukiwania zdrowych i atrakcyjnych form spędzania czasu wolnego oraz integracja społeczna różnych



grup i środowisk. W trakcie paraolimpiady odbyły się różnego rodzaju zawody i konkurencje sportowe, gry i zabawy o charakterze sportowym oraz warsztaty plastyczne. Uczestnicy imprezy mogli w przerwach pokrzepić swoje ciała i skorzystać z pysznego poczęstunku. Paraolimpiadę urozmaiciły występy uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Lubartowie. Każdy Uczestnik otrzymał nagrodę i dyplom pamiątkowy. Dopisała piękna jesienna pogoda i bardzo dobre humory. Dziękujemy Organizatorom za zaproszenie i wspaniałą zabawę w pozytywnej atmosferze oraz ducha sportowej walki i zdrowej rywalizacji.



18 października 2016 r. w świetlicy Środowiskowego Domu Samopomocy w Lubartowie odbył się **VII Towarzyski Turniej Warcabowy**. W tym roku w rozgrywkach udział wzięło 32 uczestników z 6 placówek. Gracze z Naszego Domu mogli spróbować swoich sił i umiejętności podczas rywalizacji z zawodnikami z innych placówek - Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ostrowie Lubelskim i Kocku, Domu Pomocy Społecznej w Ostrowie Lubelskim, Środowiskowego Domu Samopomocy „Absolwent” w Lublinie oraz Powiatowego Ośrodka Wsparcia „Stacja Świdnik II”. Przed Turniejem odbyło się kilka spotkań z wolontariuszami z Zespołu Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie, podczas których podopieczni ŚDS w Lubartowie mogli trenować grę w warcaby przed ostatecznymi rozgrywkami. Spotkania z młodzieżą niezwykle zmotywowały podopiecznych ŚDS do większego wysiłku i uczyniły Turniej bardziej atrakcyjnym. Gra dydaktyczna, jaką są warcaby, stanowi określonego rodzaju rozrywkę umysłową i ma wiele pozytywnych stron. Udział w tego typu zawodach wzbogaca relacje społeczne osób z niepełnosprawnością, uczy dobrej rywalizacji i podnosi ich samoocenę.

Gra podczas tegorocznego turnieju była wyrównana i bardzo zacięta, ale warta świeczki. Wszyscy zaangażowali się w swoje pojedynki i byli zmotywowani do walki. Nie brakowało także bardzo dobrej zabawy, pozytywnych emocji i pysznego poczęstunku. Turniej zakończył się rozdaniem trzech nagród głównych oraz ciekawych upominków dla Wszystkich graczy. Kolejny turniej warcabowy można śmiało uznać za bardzo udany. :)



kronika



Każdego roku 16 listopada obchodzony jest **Międzynarodowy Dzień Tolerancji**. Święto to zostało ustanowione przez Zgromadzenie Ogólne ONZ z inicjatywy UNESCO. Jest to święto szacunku, akceptacji i uznania bogactwa różnorodności na świecie. Działania na rzecz tolerancji w ramach obchodów są kierowane zarówno do placówek oświatowych jak i szerszego kręgu społeczeństwa.

Z tej okazji 28 listopada 2016 roku w Naszym Domu odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział Uczestnicy i Pracownicy placówki oraz **Uczniowie, Nauczyciele i Dyrektor Gimnazjum im. Marii Curie - Skłodowskiej w Łuce**. Młodzież gimnazjalna uczestniczyła w tym roku w projekcie pt.: "Aktywni na rzecz tolerancji". Wizytę rozpoczęła wspólna pogadanka, którą przygotowała dla naszych gości pani Ewa Skomorowska - kierownik działu wspierającego - aktywizującego w ŚDS w Lubartowie. Uczniowie zapoznali się z działalnością naszej placówki - jej strukturą i funkcjonowaniem oraz specyfiką pracy kadry ośrodka. Mieli okazję dowiedzieć się jaki jest cel terapii i realizowanych przez nas zadań. Odwiedzili pracownie terapeutyczne i zobaczyli jak przebiega praca w każdej z nich. Dowiedzieli się, że działania przez nas podejmowane służą utrzymaniu i poprawnemu funkcjonowaniu naszych uczestników w ich środowisku rodzinnym i społecznym poprzez podtrzymanie i rozwijanie umiejętności do samodzielnego

życia oraz kształtowanie akceptowanych przez otoczenie zachowań i relacji interpersonalnych. Następnie Uczniowie, Uczestnicy i Opiekunowie wzięli udział w warsztatach plastycznych o tematyce świątecznej. Wspólnie wykonywali kartki bożonarodzeniowe.

Podczas spotkania stale obecny był motyw tolerancji i jej znaczenia w życiu codziennym. Bez wątpienia jest ona każdemu potrzebna na co dzień. W naszym domu "bycie tolerancyjnym" to także bardzo ważna i pożądana postawa. Na koniec warto zadać sobie kilka pytań:

Czy jesteśmy tolerancyjni?

Jak reagujemy na innych w różnych nietypowych sytuacjach?

Jak nauczyć się wyrozumiałości i akceptacji odmienności?

Podsumowaniem naszego spotkania i rozważań na temat tolerancji i szacunku dla odmienności we współczesnym świecie niech będzie hasło: „Inny nie znaczy gorszy”. Bo każdy z nas jest inny, ale



wszyscy są równi. Pamiętajmy, że różnorodność jest normą, a nie wyjątkiem. Starajmy się więc dążyć do tego, aby różnice, które nas dzielą były rozumiane i tolerowane przez innych.

Dziękujemy naszym Gościom za wizytę, wspólną pracę w trakcie warsztatów oraz pozytywną atmosferę na spotkaniu.

kronika

23 listopada 2016 r. w "Gościnnych Pro-
gach" Nasi Uczestnicy wraz z Opiekunami oraz
Podopiecznymi z zaprzyjaźnionych ośrodków jak
co roku bawili się na **zabawie andrzejko-
wej**. Mogliśmy potańczyć w miłym towarzy-
stwie przy wesołej muzyce. Dla pokrzepienia sił
na wszystkich czekał pyszny poczęstunek. **Było
nam bardzo miło kiedy ktoś przyniósł dla
wszystkich swój własny wypiek :) Dla tych
osób – wielkie brawa i podziękowania! :)**
Wszystkim dopisywał bardzo dobry humor i pano-
wała pozytywna atmosfera.
Dziękujemy Wszystkim za przybycie i wspólną
wspaniałą zabawę.
O tym jak dobra była zabawa można przekonać się
zglądając do galerii ze zdjęciami z tej imprezy.

Domowe wypieki to uczta
dla podniebienia....
i dla oka



Dobre rady z pracowni kulinarnej

Jak elegancko nakryć do stołu?



Zbliżające się święta to przede wszystkim wigilijna wieczerza ale także okres rodzinnych spotkań i biesiadowania przy stole.



Warto przypomnieć sobie podstawowe zasady savoir vivre'u, żeby dobrze wypaść i nie najeść się wstydu, a tylko samych świątecznych przysmaków :). Ta ściągą przyda się również tym z Was, którzy będą w trakcie świąt osobiście odpowiedzialni za przygotowanie i nakrycie stołu. M. Wąsik

rozmowy



„PAN BÓG to jedyne PRAWDZIWE SZCZĘŚCIE„

Wywiad z ks. Wojciechem Komosą

Swoje życie związał ksiądz z kapłaństwem - czy od zawsze chciał ksiądz być księdzem? Kiedy pojawiły się pierwsze myśli, aby realizować się właśnie w ten sposób?

Odkąd pamiętam zawsze chciałem założyć własną, i do tego dużą, rodzinę z przynajmniej piątką dzieci:) Marzyłem by być dobrym ojcem i mężem, ale jak widać Pan Bóg miał inne zamiary w stosunku do mnie. Pierwsza myśl, pojawiła się chyba na pieszej pielgrzymce do Częstochowy. Zobaczyłem wtedy bardzo młodego i przystojnego księdza (wtedy jeszcze był klerikiem w sutannie, dziś jest moim kolegą) i pomyślałem sobie: Co jest? Dlaczego taki gość jak on, przy którym obraca się tyle dziewczyn, wybrał kapłaństwo? Zacząłem zgłębiać temat i jak widać dziś sam jestem księdzem:)

Co dla księdza oznacza być dobrym księdzem? Wydaje się, że większość ludzi chce wyrozumiałego, przystępnego księdza. Czy dobry ksiądz nie powinien przede wszystkim stawiać wymagań?

Sam wielokrotnie nad tym pytaniem zastanawiam się i zmieniam czasem swoje poglądy, czy sposób zachowania, ponieważ dobry ksiądz to na pewno wyrozumiały ale i stawiający wymagania w imię miłości która jednak jest wymagająca. Dobry ksiądz to taki, który umie słuchać i rozumie człowieka, zwłaszcza w konfesjonale. Tak, to chyba jedna z najważniejszych cech dobrego księdza, by rozumieć człowieka w jego biedzie, chorobie, kryzysie życiowym czy nawet niewierze lub innym grzechu. Ta wyrozumiałość jednak nie może być pobłażliwa lecz powinna nadać dobry kierunek, jakim jest Bóg i Jego miłość do każdego z nas. Ostatnie lata były dla mnie doświadczeniem czegoś bardzo niesamowitego, by w grzeszniku zobaczyć Boga, gdzieś na samym dnie jego serca. To była chyba najpiękniejsza lekcja Boga w moim życiu. Nie jest to łatwe ale ucę się tego.

Kim dla księdza jest Pan Bóg?

Pan Bóg jest dla mnie wszystkim! Ja w swojej biedzie, jako grzesznik, widzę jak dobry jest Bóg. To największe Szczęście jakie mamy. Większe niż wszelkie bogactwa, najlepsza żona, zdrowie czy własne dzieci. Dodatkowo to jedyne Prawdziwe Szczęście które nas nie okłamuje! W Nim chcę żyć, nim oddychać i jak umrę, chcę bez strachu przejść do wieczności. Dodam, że to nie są jakieś czułe słówka to jest moje przeznaczenie. Ja naprawdę chcę Boga teraz i na wieki! I modłę się codziennie bym Go nie stracił.

rozmowy

Czy w pracy duszpasterskiej miał ksiądz wcześniej styczność z osobami niepełnosprawnymi, czy kontakt z naszymi uczestnikami jest pierwszym tego typu doświadczeniem?

Szczerze mówiąc, jest to pierwsze moje doświadczenie pracy z niepełnosprawnymi, choć styczność niewielką już miałem. I powiem, że Ci ludzie są dla mnie naprawdę skarbem i uczą mnie pokory. Zawsze dają mi uśmiech nawet jak jestem zmęczony czy przygnębiony. To ludzie bez obłudy i to doceniam w nich najbardziej. Maluczcy tego świata, których Bóg kocha jeszcze mocniej i my też powinniśmy to robić.

Jakie ma ksiądz zainteresowania, w jaki sposób najchętniej odpoczywa, spędza wolny czas?

Od zawsze był to sport. Jestem aktywny w wielu dziedzinach, uwielbiam piłkę nożną, narty czy siłownię do tego uwielbiam teatr, dobre kino a jak już naprawdę potrzebuję wypocząć to czytam książki i staram się odeśpać gdzieś w ciszy. Bardzo lubię spać...choć niestety sypiam po 5-6 godzin. Poza tym lubię się modlić, najlepiej w ciszy. Odpoczywam jak jestem sam na sam przed Najświętszym Sakramentem.

Wkrótce będziemy stroić świąteczne drzewka - jaki prezent najbardziej chciałby ksiądz dostać pod choinkę?

Hmmm ... niech pomyślę... ucieszyłbym się bardzo z dużego białego i miłutkiego w dotyku ręcznika frote. A jeszcze bardziej z dużego i małego... (śmiech!)

Dziękujemy bardzo za rozmowę.



Krajobraz zimowy : M. Kowalczyk

**konkurs**

CZAS poświęcony na pielegnowanie relacji z innymi jest bezcenny

Moim wymarzoną prezentem gwiazdkowym byłaby większa ilość czasu. Czas ten przeznaczyłabym na spędzenie go z rodziną i znajomymi. Chciałabym dostać tego czasu jak najwięcej. Chyba dla każdego ważne jest, aby poświęcać czas swoim bliskim. Jest to bardzo istotne, zwłaszcza w święta, kiedy gromadzimy się by wspólnie świętować Boże Narodzenie. Jest to niezwykle święto, dzięki któremu możemy umacniać nasze więzi z bliskim. Dzięki różnym świętom mamy okazję spędzać czas z bliskimi. Święta Bożego Narodzenia to także doskonała okazja do tego, aby to zrobić. Ja, chciałabym tego świątecznego czasu bardzo dużo otrzymać w prezencie. Chciałabym, żeby trwał jak najdłużej, gdyż jest to czas wyjątkowy. Z takiego prezentu byłabym bardzo zadowolona. Bardzo lubię spędzać czas z bliskimi mi osobami, czy to w święta, czy w zwykłe dni. Sama ich obecność powoduje, że czuję się radośnie i spokojnie. Podobnie dzieje się, kiedy z nimi rozmawiam. Dzięki ich obecności moje życie staje się piękniejsze i bogatsze. Dzięki bliskim osobom czuję się lepiej i spokojniej. Kiedy ich nie ma przy mnie, bardzo mi ich brakuje... Braku bliskich osób nie da się niczym zastąpić. Właśnie dlatego, czas spędzany z nimi jest cenny i nie da się go niczym zastąpić. Zatem duża ilość czasu do spędzenia z bliskimi, byłaby dla mnie najlepszym prezentem gwiazdkowym.

Monika Tchórz

Chciałabym mieć psa ...

Jako prezent gwiazdkowy najbardziej chciałabym dostać żywego psa. Dlatego, że od zawsze w moim domu były psy i bardzo je lubię. Byłabym zadowolona i szczęśliwa, gdybym go dostała. Pies jest najlepszym przyjacielem człowieka. Gdybym miała możliwość wyboru jakiegoś zwierzęcia, to na pewno byłby to pies. Jest on najlepszym przyjacielem człowieka, jest wierny, oddany i nigdy nie zdradzi. Bardzo dobrze likwiduje wszelki stres. Polecam psa wszystkim, którzy lubią zwierzęta tak jak ja.

Monika Gładosz

konkurs

...lub kota

Tradycją Świąt Bożego Narodzenia jest obdarowywanie się prezentami. Każdy ma swój wymarzony prezent gwiazdkowy, dla mnie najlepszym prezentem byłby mały kotek. Bardzo lubię zwierzęta, a szczególnie kotki. Najbardziej podobają mi się kotki syberyjskie, które mają piękne błękitne oczy, przez które spojrzenie kotka jest pełne ciepła i miłości. Ich srebrna sierść jest miła i puszysta, aż chce się ją dotykać cały czas. Wiem, że zwierzątkami trzeba się opiekować, dbać o nie jak o siebie, karmić, zapewnić im ciepłe legowisko i dużo uwagi. Myślę, że z pomocą rodziny na pewno dałabym radę zaopiekować się takim małym stworzeniem. Mimo tego, że najbardziej na świecie podobają mi się kotki syberyjskie, to cieszyłabym się ze zwykłego, nie rasowego kotka. Dałabym mu dużo uwagi, miłości oraz poświęciłabym wiele cierpliwości. Marzenia się spełniają, trzeba tylko bardzo chcieć, mam nadzieję, że w przyszłości ktoś podaruje mi mój wymarzony prezent. Kiedy moje marzenie się spełni, będę mogła pomyśleć nad następnym.

Kamila Wrzos

Tradycją świąt Bożego Narodzenia jest obdarowywanie się prezentami. Każdy ma swój wymarzony prezent gwiazdkowy, dla mnie najlepszym prezentem byłby mały kotek.

Bardzo lubię zwierzęta, a szczególnie kotki. Najbardziej podobają mi się kotki syberyjskie, które mają piękne błękitne oczy, przez które spojrzenie kotka jest pełne ciepła i miłości. Ich srebrna sierść jest miła i puszysta, aż chce się ją dotykać cały czas.





konkurs

Na gwiazdkę wszystko jest możliwe...

Na gwiazdkę każdy może dostać to co najbardziej chce, o czym marzy i czego potrzebuje. To, czego nie ma na co dzień. Ja, chciałbym umieć dobrze się wyowiadać oraz dyskutować. Lubię też wykwintne słodczyce, oryginalne potrawy i napoje. Dlatego, najbardziej chciałbym dostać książkę o tym, jak funkcjonować w społeczeństwie. Jak nie dać się oszukać, dochodzić swoich praw i racji. Jak pisać pisma urzędowe. Chciałbym też dostać napoje, rzadko spotykane, o nietypowych smakach, z edycji limitowanej np. cola z wanilią. A także takie, które mają wartość kolekcjonerską. Poza tym, myślę o tym, żeby dostać Fontanny Czekoladowe z prawdziwej czekolady charakteryzujące się nietypowym smakiem i konsystencją. Czekolady dzielimy na zwykłe i specjalne - fontanny.

Oto przykłady dobrych czekolad: Kruger z wanilią i chili, Monbana z wanilią i karmelem, a także popularne w sklepach zwłaszcza w angielskich - Nesqik truskawka i banan o delikatnym śmietankowym smaku. Gdybym mógł spróbować wielu aromatycznych i niekonwencjonalnych smaków poczułbym się jak koneser, człowiek z wyższych sfer, będący w siódmym niebie. Jeśli potrafiłbym dobrze dochodzić swoich praw, nikt by mnie nie oszukał. Uniknąłbym wielu problemów i trudności. Mam nadzieję, że kiedyś, te wymarzone prezenty ześle dla mnie gwiazdka z nieba.

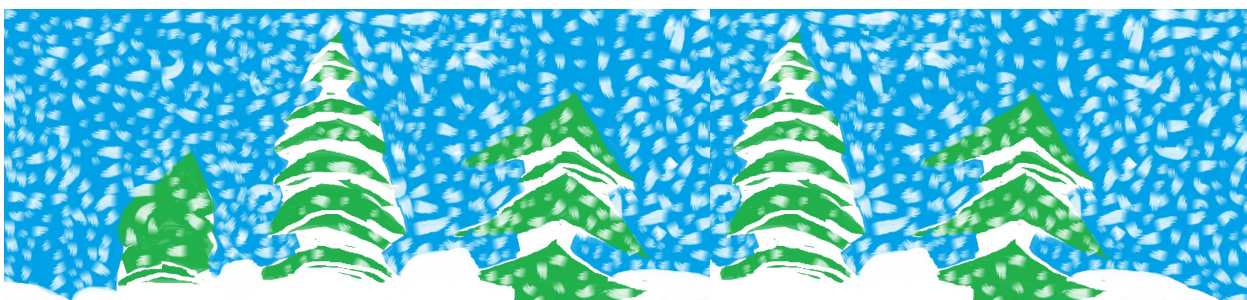
Damian Piłat



Moim najpiękniejszym dniem w roku jest wigilia Bożego Narodzenia. Wokoło unosi się zapach chinki, smażonego karpia. Gdy na niebie pojawi się pierwsza gwiazdka, cała rodzina siada przy stole, łamiemy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Kiedy już spróbujemy wszystkich potraw, śpiewamy kolędy i idziemy palić sobótkę.

Od paru lat do prawdziwego, świątecznego nastroju brakuje mi śniegu. Moim wymarzonym prezentem na święta byłoby, gdyby spadł śnieg. Marzę o tym, żeby przejechać się kuligiem, usłyszeć odgłos dzwonek przy saniach, ulepić bałwana, porzucać się śnieżkami itp. Wtedy przeżycie Świąt Bożego Narodzenia byłoby radośniejsze i z tradycją.

Piotr Golak



Grafika Paint: „Śnieżyca” – wyk. M. Kowalczyk

konkurs



Michał Kowalczyk

Oryginalne podejście do tematu - historia opowiedziana w formie komiksu.

P.S. Czy nie wydaje się Wam, że tytuł pracy Piotra - zamieszczonej obok - jest na tyle pojemny treściowo, że mógłby być hasłem komiksu?

(zbieżność niezamierzona)



GRA RODZINNA

Jest pewna gra - gra rodzinna, planszowa. Nazywa się..., ale o tym powiem później.

Była sobie pewna rodzina, a więc tata, mama, brat i siostra. Żyła spokojnie, ale - do czasu. Gdy dostała w prezencie grę, od razu ją otworzyła - i zaczęło się... Brat i siostra grali często w tę grę, ponieważ była wciągająca i magiczna.

Chciałbym napisać o pewnym prezencie świątecznym. Jest on bardzo piękny i magiczny, bo zawiera wszystkie cechy płynące z głębi serca i szczerości drugiej osoby. Jest to gra planszowa, bardzo magiczna, posiada losy i kostkę do gry oraz pionek, tylko jeden. Otwiera się na dwa światy: prawdziwy i fałszywy, nazywa się Jumanji. Rzucamy tak kostką na planszę, żeby liczba oczek była parzysta i nieparzysta. Ta gra spaja więzi rodzinne, zmienia uczucia ze złych w te dobre. Można ją opisać trzema słowami JU - ty, MAN - człowiek, JI-los. Krótko mówiąc jest to gra losowa dla ludzi, którzy chcą się zjednoczyć i trzymać więzi rodzinne. Chciałbym osobiście mieć taką planszówkę, ponieważ kojarzy mi się ze świętami. Są one dla mnie czymś tak wyjątkowym dlatego, że są raz do roku. Ze świętami łączą się wyjątkowe uroczystości, których żaden człowiek nigdy nie powinien być pozbawiony. Są w ten jedyny dzień w roku przygotowywane różne dania. Jest też miła i spokojna atmosfera rodzinna. Jest godnie i dostojnie. Wszystko płynie z głębi serca każdego człowieka. Różnice nie są istotne. Chcę mieć taki prezent gwiazdkowy, gdyż on sam w sobie pomaga dopracować więzi rodzinne. Zatem takiemu podarunkowi zawdzięczam całe moje życie, osobiste i zawodowe. Bo grunt to rodzina i szczęście w życiu każdego człowieka na świecie.

Piotr Kaldunek



polecamy

A. Sapkowski

zbiór opowiadań

„Miecz przeznaczenia,”

to zbiór opowiadań o przygodach wiedźmina Geralda z Rivi. W zbiorze zamieszczone jest opowiadanie pt. „Granica możliwości”, w którym główny bohater podróżuje wraz czarodziejką Yennefer, znanym poetą i bardem Jaskrem, krasnoludem Yarpemem Zyginem oraz jego kompanią. Na dokładkę jest z nimi też tajemniczy rycerz Bors Trzy Kawki. Rycerz

**„KSIĄZKA TO TAKŻE ŚWIAT, I TO ŚWIAT, KTÓRY CZŁOWIEK SAM WYBIERA, A NIE NA KTÓRY PRZYCHODZI”
WIESŁAW MYŚLIWSKI**

ten posiada eskortę złożoną z dwóch wojowników. Celem wyprawy jest zabicie smoka. Jak na ironię jedynym, którego nie interesuje zabicie

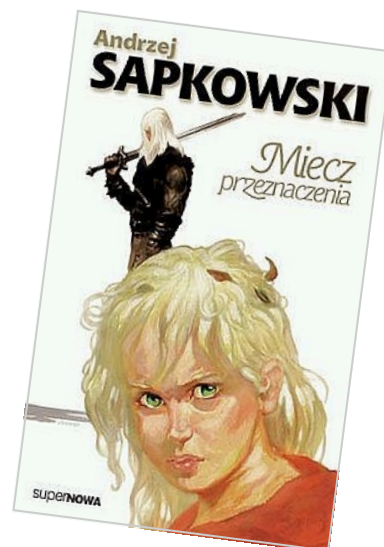
smoka jest Gerald który mimo, że jest wiedźminem nie poluje na smoki. Inne opowiadania z tego tomu to „Okrucuch Łodu”, „Wieczny Ogień”, „Trochę poświęcenia”, „Coś więcej” i tytułowe opowiadanie - „Miecz przeznaczenia”.

Andrzej Sapkowski to znany pisarz fantasy, autor znany z cyklu opowiadań i powieści o wiedźminie Geraldzie z Rivi a także z trylogii Husyckiej. W Polsce jego powieści zdobyły ogromną polarność i rzeszę wiernych fanów. Opowiadania o wiedźminie zostały przeniesione na szklany

ekran. W serialu w rolę wiedźmina Geralda wcielił się Michał Żebrowski. A na podstawie kultowej już powieści powstały popularne gry „Wiedźmin”, „Wiedźmin 2”, „Zabójcy Królów” oraz trzecia część „Dzikie Gon” wraz dodatkami „Serce z Kamienia” oraz „Krew i Wino”. Jako ciekawostkę można potraktować to, że w grach o przygodach wiedźmina Geralda można spotkać postaci znane zarówno z opowiadań jak i powieści. Przykładem jest Ciri, Jaskier, Yennefer, Regis oraz przyjaciółka Yennefer - Tris Miragold. Polecam przeczytać zarówno opowiadania jak i powieści Sapkowskiego. Zarówno powieść jak i cykl opowiadań bardzo przyjemnie się czyta, mocną stroną opowiadań i powieści jest wartka akcja, zapadające w pamięć pierwszo i drugoplanowe postaci z ich zaletami oraz wadami, a także nietuzinkowe poczucie humoru. Wątki główne i poboczne są dokładnie przemyślane i opowiedziane. Wszystko to sprawia, że zarówno powieści jak i opowiadania o Geraldzie czyta się z zapartym tchem. Dlatego z czystym sumieniem mogę polecić zarówno niniejszy zbiór opowiadań jak i opowiadania z tomu „Ostatnie życzenie” oraz z pięciu pozostałych tomów powieści.

Mól Książkowy

poleca i życzy przyjemnej lektury



dekoracje świąteczne

MERRY CHRISTMAS



PRACE WYKONANE W PRACOWNI PLASTYCNEJ

moc życzeń

Dobre słowo nic nie kosztuje, a życie jest bezcenne. Święta to czas, kiedy składamy sobie życzenia, kiedy szczególnie myślimy o drugim człowieku. W święta zbliżamy się do siebie. Dlatego zachęcamy Was do składania sobie nawzajem najlepszych życzeń. Być może, dzięki życzeniom, które złożymy, zmieni się czyjeś życie. Zawsze warto przesyłać sobie dobre słowo, a już szczególnie w okresie kiedy „na świat przychodzi Mała Miłość”...



„Dzisiaj w Betlejem” praca zbiorowa.



Kolorowanka. A. Nowacka

humor

- Puk, puk!
- Kto tam?
- Merry.
- Jaka Merry?
- Merry Christmas!

Biznesmen przed świętami Bożego Narodzenia mówi do żony:

- Kochanie, co mam ci kupić na gwiazdkę?
 - Może być jakiś drobiazg.
- Najlepiej jakieś małe BMW do jazdy po mieście!

Kolega pyta Jasia:

- Jak minęły święta?
- Wspaniale! Żona serwowała mi same zagraniczne potrawy.
- Jakie? Barszcz ukraiński, fasolkę po bretońsku, pierogi ruskie i sznycel po wiedeńsku z kapustą włoską.

Po zbadaniu i wypyтaniu pacjenta lekarz oświadcza:

- Mój panie, skoro zjadł pan dwa talerze zupy pomidorowej, pół gęsi z kartoflami i kapustą, talerz grzybów duszonych, dwa sznycle, trzy filiżanki czarnej kawy z pięcioma kawałkami tortu, to nic dziwnego, że pan później nie miał apetytu.

- Kiedy ja, panie doktorze i przed jedzeniem też nie miałem apetytu.

